

**NR 74/2014**

---

---

**WYBORY CZERWCOWE W 1989 ROKU  
I RZĄD TADEUSZA MAZOWIECKIEGO  
Z PERSPEKTYWY ĆWIERĆWIECZA**

---

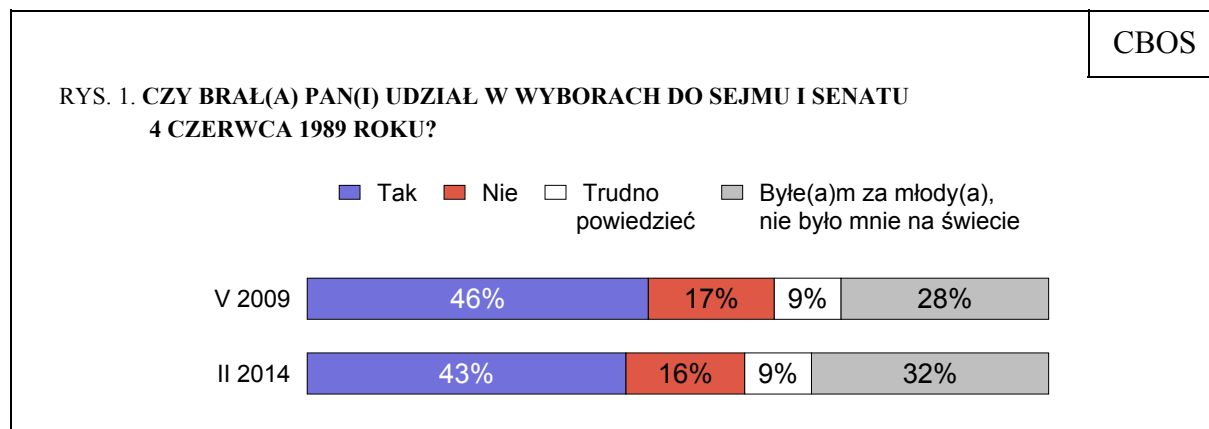
---

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 14 stycznia 2014 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej  
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa  
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl  
<http://www.cbos.pl>  
(48 22) 629 35 69

W miarę upływu czasu od wyborów z 4 czerwca 1989 roku coraz mniej osób, co oczywiste, jest w stanie przywołać atmosferę tamtych dni i w pełni ocenić sens i historyczne znaczenie tego wydarzenia<sup>1</sup>. Już prawie jedna trzecia dorosłych Polaków (32%) z racji wieku w ogóle nie wie, co się wówczas wydarzyło, lub z tego powodu nie brała udziału w tamtych wyborach. Największa grupa ankietowanych (43%) deklaruje, że uczestniczyła w wyborach do Sejmu i Senatu przed dwudziestoma pięcioma laty. Co szósty respondent (16%) przyznaje, że nie brał w nich udziału, a co jedenasty (9%) nie pamięta, nie potrafi lub nie chce się wypowiedzieć w tej kwestii. Przypomnijmy, że frekwencja w wyborach 4 czerwca 1989 roku wyniosła 62%. Porównanie obecnych deklaracji z rezultatami badania sprzed pięciu lat dokładnie pokazuje zmianę struktury wiekowej badanej populacji i wynikające z tego zmiany w liczbie wskazań na poszczególne odpowiedzi.



Większość Polaków biorących udział w pierwszych częściowo demokratycznych wyborach do parlamentu (68%) twierdzi, że opowiedziała się za stroną solidarnościową. Po dwudziestu pięciu latach od opisywanych wydarzeń tylko 6% ówczesnych wyborców przypomina sobie, że zdecydowało się poprzeć stronę rządową. Ponad dwukrotnie więcej osób (14%) pamięta, że głosowało wtedy na różnych kandydatów – zarówno strony

<sup>1</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (285) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 6–12 lutego 2014 roku na liczącej 1020 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

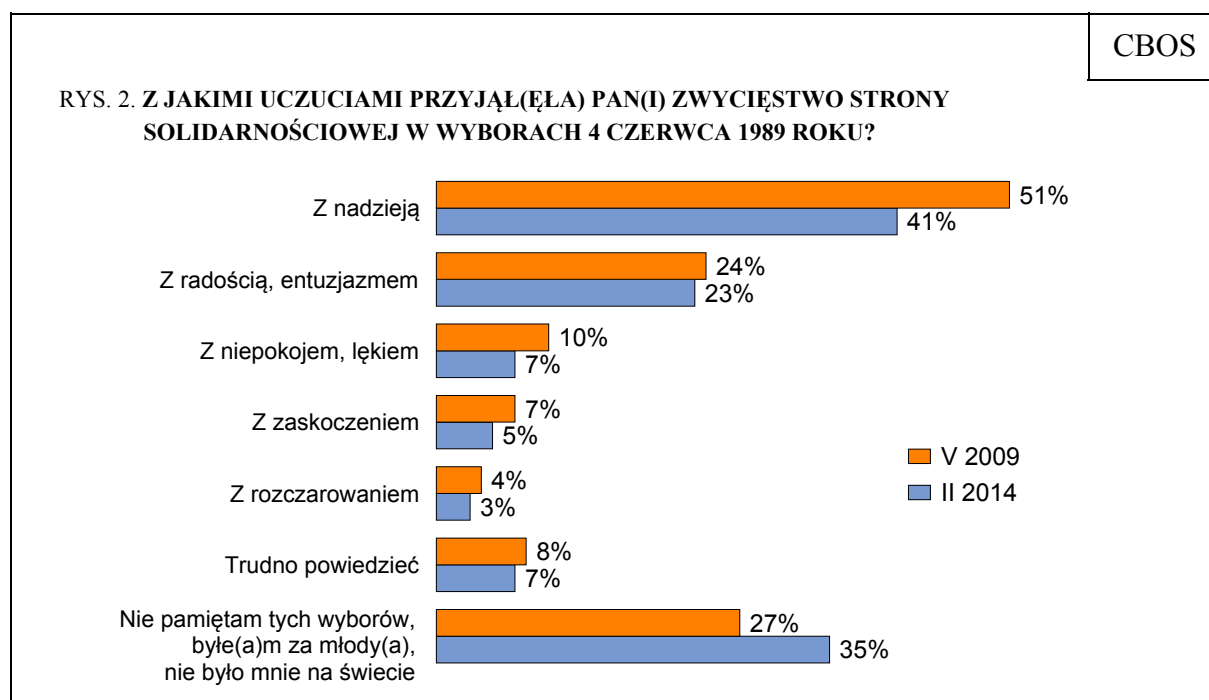
solidarnościowej, jak i rządowej. Nieco mniej wyborców sprzed dwóch i pół dekady (12%) nie przypomina sobie, na kogo wówczas głosowało. Zmiany w układzie dokonywanych wyborów są w porównaniu z deklaracjami z roku 2009 niewielkie.

Tabela 1

Na jakich kandydatów głosował(a) Pan(i) w wyborach 4 czerwca 1989 roku?	Wskazania respondentów według terminów badań	
	V 2009 (N=488)	II 2014 (N=441)
	w procentach	
Na kandydata „Solidarności”	70	68
Na kandydata strony rządowej	6	6
Na różnych kandydatów*	8	14
Trudno powiedzieć, nie pamiętam	16	12

\* W 2009 roku ten podpunkt odpowiedzi brzmiał: „Na kandydata niezależnego”

Z perspektywy ćwierćwiecza Polacy pamiętają, że wynik czerwcowych wyborów przyjęli przede wszystkim z nadzieją (41%), przypominają sobie także entuzjazm oraz radość (23%). Niewielu – według własnych deklaracji – zareagowało na ten wynik niepokojem i poczuciem lęku (7%). Dla 5% respondentów tak wysoki stopień poparcia dla kandydatów „Solidarności” i tak niski dla strony rządowej był przede wszystkim zaskoczeniem, nieliczni (3%) czuli się nim rozczarowani.



Procenty nie sumują się do 100, ponieważ badani mogli wskazać dwa towarzyszące im wówczas uczucia

W ciągu ostatnich pięciu lat – poza oczywistym wzrostem deklaracji „nie pamiętam tych wyborów, byłem(a) za młody(a)” – spadła liczba wskazań świadczących o uczuciu nadziei, natomiast praktycznie nie zmienił się (czyli proporcjonalnie wzrósł) odsetek deklaracji dotyczących radości i entuzjazmu odczuwanego przed dwudziestoma pięcioma laty.

Z perspektywy dwudziestopięciolecia bilans pierwszego niekomunistycznego rządu wypada w ocenie społecznej korzystnie. Mimo że oczekiwania związane z gabinetem Tadeusza Mazowieckiego odnosiły się głównie do ekonomicznego wymiaru życia, ponieważ upadek gospodarki i braki rynkowe były najbardziej oczywistym przedmiotem troski nowego rządu, po latach doceniane są przede wszystkim jego zasługi dla reorientacji polskiej polityki zagranicznej i przemian ustrojowych w Polsce. Ogromna większość Polaków (81%) do sukcesów ówczesnego rządu zalicza zmianę kierunków polityki zagranicznej i otwarcie na Zachód. Dwie trzecie badanych (65%) docenia tę ekipę za zmianę ustroju politycznego i demokratyzację życia społecznego, niewiele mniejsza grupa (61%) chwali reformę samorządową i wprowadzenie samorządnych gmin. Z relatywnie mniejszym zadowoleniem przyjęto wprowadzenie lekcji religii do szkół – po latach decyzja ta oceniana jest pozytywnie przez 57% badanych.

Mniej jednoznaczne są opinie na temat zainicjowanych przez rząd Tadeusza Mazowieckiego reform gospodarczych. Jednak i w tej sferze działania jego gabinetu oceniane są w przeważającej mierze pozytywnie. Ponad dwie piąte badanych (41%) zalicza do zasług gabinetu Tadeusza Mazowieckiego wprowadzenie planu Balcerowicza i rozpoczęcie przekształceń ekonomicznych. Krytyczną opinię o polityce gospodarczej tego rządu wyraża co czwarty respondent (26%). Mimo że działania gabinetu Tadeusza Mazowieckiego w sferze gospodarki budzą więcej kontrowersji niż zainicjowane wówczas zmiany polityczne, poziom poparcia dla przemian ekonomicznych zapoczątkowanych przez jego rząd można uznać za dość wysoki.

Tabela 2

We wrześniu 1989 roku powstał rząd, na czele którego stanął Tadeusz Mazowiecki. Jak Pan(i) ocenia następujące działania rządu Tadeusza Mazowieckiego:	Wskazania respondentów według terminów badań			
	V 2009		II 2014	
	w procentach			
<b>– zmiana kierunków polityki zagranicznej, otwarcie na Zachód</b>				
Zdecydowanie dobrze	36	81	31	81
Raczej dobrze	45		50	
Raczej źle	4	5	4	4
Zdecydowanie źle	1		0	
Trudno powiedzieć	14		15	
<b>– zmiana ustroju politycznego, demokratyzacja życia społecznego</b>				
Zdecydowanie dobrze	16	67	17	65
Raczej dobrze	51		48	
Raczej źle	7	8	7	8
Zdecydowanie źle	1		1	
Trudno powiedzieć	25		27	
<b>– wprowadzenie samorządnych gmin</b>				
Zdecydowanie dobrze	17	66	13	61
Raczej dobrze	49		48	
Raczej źle	7	8	8	10
Zdecydowanie źle	1		2	
Trudno powiedzieć	26		28	
<b>– wprowadzenie religii do szkół</b>				
Zdecydowanie dobrze	22	64	17	57
Raczej dobrze	42		40	
Raczej źle	18	25	20	30
Zdecydowanie źle	7		10	
Trudno powiedzieć	10		13	
<b>– rozpoczęcie reform gospodarczych, wprowadzenie planu Balcerowicza</b>				
Zdecydowanie dobrze	12	48	8	41
Raczej dobrze	36		33	
Raczej źle	18	24	18	26
Zdecydowanie źle	6		8	
Trudno powiedzieć	28		33	

Zestawienie ocen obecnych i sprzed pięciu lat pozwala stwierdzić, że o ile opinie na temat przemian politycznych i systemowych w ogóle się nie zmieniły lub zmieniły nieznacznie, o tyle przemiany gospodarcze, zapoczątkowane planem Balcerowicza, oceniane są pozytywnie nieco rzadziej (spadek odsetka ocen dobrych o 7 punktów i wzrost złych o 2 punkty). Bardziej krytycznie ankietowani zapatrują się także na przywrócenie po wielu latach religii do szkół (spadek odsetka ocen pozytywnych o 7 punktów i wzrost negatywnych o 5 punktów).

Oceny działalności gabinetu Tadeusza Mazowieckiego zależą w pewnym stopniu od orientacji politycznej badanych. Niezależnie od deklarowanych poglądów politycznych rząd Tadeusza Mazowieckiego jest chwalony przede wszystkim za otwarcie na Zachód. Większe zróżnicowanie opinii pojawia się w ocenie zmiany ustroju politycznego i demokratyzacji życia społecznego, a także wprowadzenia samorządności w gminach. W tych wymiarach wyraźnie mniej pozytywnych ocen wystawiają wyborcy PiS. Jednak największe kontrowersje budzi kwestia lekcji religii w szkołach oraz – w mniejszym stopniu – rozpoczęcie reform gospodarczych i wdrożenie planu Balcerowicza.

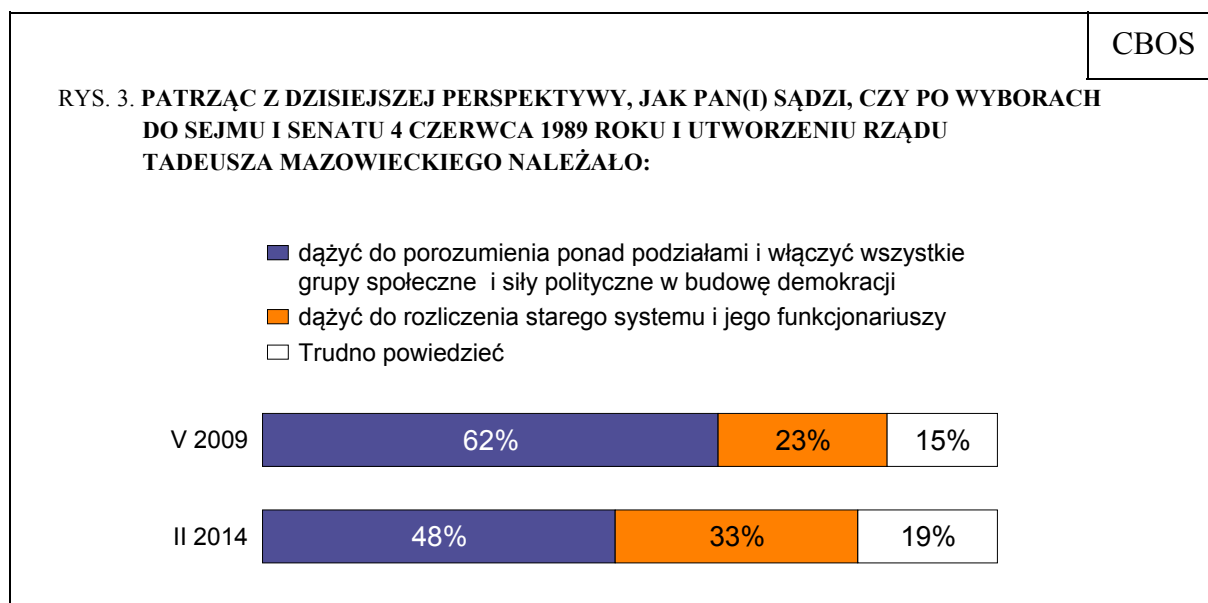
Z wprowadzenia lekcji religii do szkół zadowoleni są przede wszystkim zwolennicy PiS (78%) oraz sympatycy PSL (65%), a także wyborcy niemający sprecyzowanych sympatii partyjnych oraz osoby zapowiadające absencję wyborczą (po 57%), w mniejszym stopniu zaś wyborcy PO (49%). Elektorat SLD jest w tej kwestii umiarkowanie krytyczny – 46% zadeklarowanych jego wyborców ocenia tę decyzję negatywnie, ale tylko nieco mniej (42%) ma do niej stosunek pozytywny. Natomiast zdecydowanie negatywnie wprowadzenie religii do szkół przez rząd Tadeusza Mazowieckiego oceniają wyborcy Twojego Ruchu – 75% elektoratu tej partii uważa, że była to decyzja chybiona, pozytywnie ocenia ją tylko 19% zwolenników tego ugrupowania.

Mniejsze kontrowersje wywołuje postrzeganie reform gospodarczych, określanych jako plan Balcerowicza. Pozytywnie ocenia go większość wyborców PO, Twojego Ruchu oraz PSL. Podzieleni w jego ocenie są wyborcy PiS – tyle samo zwolenników tej partii wypowiada się o tych zmianach pozytywnie, co negatywnie (po 39%). Również wyborcy SLD pozostają relatywnie bardziej sceptyczni wobec planu Balcerowicza, choć przewaga głosów krytycznych ma wymiar tylko symboliczny (45% ocen negatywnych wobec 44% pozytywnych).

Tabela 3

Zdeklarowani wyborcy	We wrześniu 1989 roku powstał rząd, na czele którego stanął Tadeusz Mazowiecki. Jak Pan(i) ocenia następujące działania rządu Tadeusza Mazowieckiego:				
	otwarcie na Zachód	demokratyzacja	samorządne gminy	plan Balcerowicza	religia w szkołach
	odsetki wskazań pozytywnych				
PO	93	84	83	63	49
PSL	96	80	77	54	65
PiS	84	65	67	39	78
SLD	91	88	70	44	42
Twojego Ruchu	94	94	83	55	19
Niezdecydowani	77	61	59	41	57
Niegłosujący	74	57	50	32	57

W czasie dwóch dekad po powołaniu rządu Tadeusza Mazowieckiego termin „gruba kreska” – niezależnie od tego, jakie znaczenie nadawał temu określeniu sam Tadeusz Mazowiecki – stał się symbolem zaniechań w sferze rozrachunków z PRL-em i jego funkcjonariuszami. Brak dekomunizacji i lustracji – temat powracający w dyskusjach historycznych i sporach politycznych – był chyba najwyraźniejszym zarzutem pod adresem pierwszego rządu III RP. Jednak z perspektywy ostatniego dwudziestopięciolecia Polacy najczęściej oceniają, że decyzja o powstrzymaniu się od rozliczeń była słuszna, choć obecnie nie jest to opinia podzielana przez większość. Niespełna połowa badanych (48%) uważa, że po wyborach z 4 czerwca 1989 roku i utworzeniu rządu Tadeusza Mazowieckiego należało dążyć do porozumienia ponad podziałami i włączyć wszystkie grupy społeczne i siły polityczne w budowę demokracji. Jedna trzecia ankietowanych (33%) sądzi, że był to właściwy czas, by doprowadzić do rozliczenia starego systemu i jego funkcjonariuszy.



Bardzo interesujący jest wyraźny wzrost krytycyzmu w tym względzie w ciągu ostatnich pięciu lat. W tym czasie o 10 punktów procentowych wzrosła liczba Polaków przekonanych, że po utworzeniu rządu premier Tadeusz Mazowiecki powinien dążyć do rozliczenia systemu panującego w PRL oraz jego funkcjonariuszy, a jednocześnie o 14 punktów spadł odsetek tych, którzy sądzą, iż dążenie do porozumienia ponad podziałami i włączenie wszystkich (w tym funkcjonariuszy starego systemu) do budowy nowego ustroju politycznego i gospodarczego było wówczas najwłaściwszą strategią.



Na zróżnicowanie opinii w tej kwestii wpływają poglądy polityczne i sympatie partyjne badanych. O tym, że należało rozliczyć stary system i jego funkcjonariuszy po przejęciu władzy przez rząd Tadeusza Mazowieckiego, najczęściej mówią wyborcy PiS. Ponad połowa z nich (51%) uważa, że nowy rząd powinien dążyć do rozliczenia starego systemu i jego funkcjonariuszy, a o konieczności podtrzymywania *status quo* przekonanych jest 37% zwolenników tej partii. Z kolei w pozostałych elektoratach ci, którzy są przeświadczeni, że u progu przemian ustrojowych rozrachunek z PRL-em był ważniejszy niż budowanie porozumienia ponad podziałami, pozostają w mniejszości. O konieczności dążenia do porozumienia ze wszystkimi siłami politycznymi najsilniej przekonani są zadeklarowani wyborcy SLD, Twojego Ruchu oraz PO.

Tabela 4

Zdeklarowani wyborcy	Patrząc z dzisiejszej perspektywy, jak Pan(i) sądzi, czy po wyborach do Sejmu i Senatu 4 czerwca 1989 roku i utworzeniu rządu Tadeusza Mazowieckiego należało:		
	dążyć do porozumienia ponad podziałami i włączyć wszystkie grupy społeczne i siły polityczne w budowę demokracji	dążyć do rozliczenia starego systemu i jego funkcjonariuszy	Trudno powiedzieć
	w procentach		
SLD	77	17	6
Twojego Ruchu	68	21	11
PO	67	25	8
PSL	57	32	11
PiS	37	51	12
Niezdecydowani	43	36	22
Niegłosujący	42	29	28



Wydarzenia polityczne związane z demokratycznym przełomem w 1989 roku bezpośrednio pamięta już tylko dwie trzecie dorosłych Polaków. Tym ważniejsze wydaje się przypomnienie realiów, w których owe zmiany zachodziły. Dwadzieścia pięć lat temu pokojowa zmiana systemu politycznego, zapoczątkowana przy Okrągłym Stole, nie wydawała się nieunikniona. Widać to w ówczesnych ocenach Polaków, którzy ani w obradach Okrągłego Stołu, ani w będących ich konsekwencją czerwcowych wyborach nie widzieli

jeszcze przełomu zmieniającego bieg historii Polski, nie mówiąc już o sytuacji całego regionu. Mimo iż większość społeczeństwa miała nadzieje na zmiany, były to oczekiwania ostrożne, podszyte obawą o gniewną reakcję ze strony „wielkiego brata”. Spodziewano się raczej ewolucji niż rewolucji<sup>2</sup>. Był to poniekąd marsz w ciemno – ani reprezentanci strony solidarnościowej nie przewidywali, jak wiele „mogą chcieć”, czyli jak daleko posunąć się w żądaniach, ani przedstawiciele strony rządowej nie wiedzieli, jak daleko mogą pójść w odstępstwach od ustrojowych dogmatów. Krytykowanej w późniejszym okresie ostrożności i rozwadze głównych aktorów ówczesnych wydarzeń zawdzięczamy prawdopodobnie fakt, że częściowo demokratyczne wybory z 4 czerwca 1989 roku umożliwiły w istniejącym jeszcze bloku socjalistycznym i Układzie Warszawskim objęcie funkcji szefa rządu przez pierwszego niekomunistycznego premiera, a w następstwie wprowadzenie zmian gospodarczych oraz politycznych całkowicie wywracających ówczesny ustrój.

Polacy po latach pamiętają nadzieje, z jakimi przyjmowali zachodzące zmiany, choć w porównaniu z deklaracjami sprzed pięciu lat zachowali ich w pamięci nieco mniej. Każda ocena przeszłości dokonywana jest z punktu widzenia jakiegoś „teraz”, które chcąc nie chcąc zawsze stanowi punkt odniesienia. Być może obecne „teraz” ma dla Polaków mniejszy ładunek nadziei (nawet tej odnajdywanej w przeszłości) niż „teraz” sprzed pięciu lat. Polacy pamiętają także radość i entuzjazm z dokonujących się przemian systemowych.

Z perspektywy ćwierćwiecza bilans rządu Tadeusza Mazowieckiego wypada korzystnie. Szczególne i powszechne uznanie budzą zapoczątkowane wówczas przemiany polityczne, reorientacja polskiej polityki zagranicznej i otwarcie na Zachód. Polacy dobrze wspominają także demokratyzację życia społecznego oraz wprowadzenie samorządnych gmin. W większości dobrze oceniają wprowadzenie religii do szkół, choć jest to kwestia budząca sporo kontrowersji i z czasem oceniana bardziej krytycznie. Najmniej entuzjastycznie, choć na ogół pozytywnie oceniane są przemiany gospodarcze, zapoczątkowane planem Balcerowicza.

Chociaż większa część ankietowanych uważa, że filozofia zmiany systemowej zastosowana przez Tadeusza Mazowieckiego i jego rząd – polegająca na włączeniu wszystkich sił politycznych w budowę demokracji – była najwłaściwszym posunięciem

---

<sup>2</sup> Por. komunikaty CBOS: „Opinie społeczne o przemianach w Europie Środkowej i Wschodniej”, kwiecień 1991; „Społeczna percepcja zmian w Polsce 1981–91”, listopad 1991; „O upadku komunizmu i głównych aktorach przemian”, luty 2009.

w tamtym czasie, wydaje się, że w tej sprawie w ciągu ostatniego pięciolecia dokonały się w świadomości społecznej największe przewartościowania. W porównaniu z ocenami z roku 2009 odnotowaliśmy wyraźny spadek odsetka zwolenników tej tezy oraz znaczący wzrost poparcia dla opcji przeciwnej – głoszącej, że to błąd polityczny, gdyż był to czas dla rozliczenia upadającego systemu i jego funkcjonariuszy. Ta zmiana opinii może być, z jednej strony, skutkiem upowszechnienia tezy o tamtym błędzie politycznym jako narzędziu w bieżącej walce partyjnej, z drugiej jednak strony wydaje się wynikać ze wzrostu liczby osób przekonanych o jej słuszności. Wydarzenia historyczne odchodząc w przeszłość układają się z czasem coraz spójniej w logiczną opowieść, w której poszczególne elementy wydają się konieczne i nieuniknione. Z przekonania, że odchodzący system PRL tak czy inaczej musiał upaść, może wynikać przeświadczenie, że właśnie wtedy należało dokonać rozliczenia jego funkcjonariuszy, nie zaś *de facto* akceptować ich uprzywilejowaną pozycję w warunkach rodzącej się gospodarki rynkowej. Wówczas jednak to, że PRL upadnie, wcale nie było oczywiste, a tym bardziej nie było oczywiste, że rozpadnie się cały system geopolityczny, który ów PRL konstituował.

Opracował  
Krzysztof PANKOWSKI